

Artykuł pochodzi ze strony:  
Miastecki Portal Internetowy

## **Rummeliada i zawody kajakowe bez wody**

Czy kajakiem można "płynąć" po trawie? Okazuje się, że można.

Wypróbowali to liczni uczestnicy niedzielnego ekstremalnego zjazdu kajakiem z Góry Królewskiej, na której stoi gród Rummela. Impreza była przednia i śmiało można powiedzieć, że jeszcze takiej w historii naszego grodu nie było! A wszystko to dzięki pomysłowi i zaangażowaniu Małgorzaty Stasiewicz, Witolda Zajsta, Jerzego "Rummela" Przybyłowskiego i Drużyny Grodu Rummela oraz członków MTS Hamer. Organizatorów wspomagało liczne grono sponsorów. Impreza została zorganizowana pod patronatem medialnym "Gazety Miasteckiej", która była również jednym z głównych organizatorów.

Pogoda bardzo dopisała. Publiczność również. W grodzie Rummela nie brakło stoisk z jadłem i piciem. Odbyły się konkurencje strzelania z łuku, szukano skarbu Rummela, były pokazy strażackie oraz rowerowa wyprawa po Krainie Rummela zorganizowana przez MTS Hamer. Jednym z głównych punktów programu, a zarazem i główną atrakcją były walki trzech reprezentacji na miękkie miecze. Panie z drużyny Szpitala Miejskiego z prezesem Renatą Kiempą na czele pokonały strażaków OSP, a następnie minimalnie przegrały z policjantami, bowiem panowie funkcjonariusze okazali się prawdziwymi dżentelmenami wiedząc, że kobiety nie bije się nawet kwiatkiem. Mieczami więc nie uderzali, a delikatnie dotykali. Policja zatem zwyciężyła, a na drugim miejscu była drużyna pań ze szpitala, a na trzecim strażacy. Indywidualnie w walce na miecze zwyciężył Grzegorz Spalik, który w nagrodę otrzymał voucher na dodanie mocy silnikowi.

Odbył się też konkurs dla rowerzystów, którzy próbowali jak najdłużej utrzymać się na swych żelaznych rumakach. Zwyciężył Gracjan Adaszyński, który ustał na rowerze ponad 30 sekund. W nagrodę dostał rower ufundowany przez redakcję "Gazety Miasteckiej".

Sporo emocji wywołał ekstremalny zjazd kajakami po trawie. Każdy uczestnik nie dosyć, że musiał zjechać z góry, to potem musiał swój kajak wnieść lub wciągnąć na start, czyli na sam szczyt. Niektórzy padali ze zmęczenia, ale dali radę. W kajakach indywidualne okazał się Włodzimierz Witak -czas 1:00; główna nagroda rower. Drugi był Paweł Olejnik, a trzeci Jarosław Ruszczyk.

W kajakach drużynowo zwyciężyła para: Krzysztof Olejnik, Karol Kropidłowski, a kolejne miejsca zajęli: Łukasz Świercz i Jakub Madej oraz Andrzej Witak i Włodzimierz Witak.

Zwycięzcom poszczególnych konkurencji oraz twórcom I Rummeliady serdecznie gratulujemy sukcesów i wzorowej organizacji imprezy!

data publikacji: 2017-09-25 14:46:57